

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, wtorek 26 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 293

Na gruncie współpracy z O. Z. N. staje polski ruch zawodowy

Warszawa, 24 10. (Tel. wł.). Dziś odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski Kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

O godz. 9.30 salę Rady Miejskiej wypełniły szczelnie delegacje Związków Zawodowych, które przybyły licznie wraz z pocztami sztandarowymi ze wszystkich stron Polski.

Po odegraniu przez orkiestrę 1-ej Brygady obrady zagaił poseł Tomaszkiewicz, który w krótkim przemówieniu omówił ideę zjednoczenia polskich związków zawodowych. Następnie poseł Tomaszkiewicz powołał na przewodniczącego Kongresu sen. Mariana Malinowskiego. Na członków prezydium powołano m. in.: marszałka Sejmu śląskiego Grzesika, posła Fessera, sen. Algajera i posła Gdulę.

Następnie odczytano depeszę nadesłaną przez szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca z życzeniami owocnych obrad oraz uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., pana marszałka Śmigłego-Rydza, pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego, pana ministra Kościałkowskiego oraz depeszę do pani marszałkowej Piłsudskiej.

Po uchwaleniu regulaminu obrad została odczytana deklaracja ideowa zrzeszenia, którą przyjęto przez aklamację.

DEKLARACJA IDEOWA

zawiera m. in. następujące tezy:

„Robotnik polski, wezwany przez Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do walki i do pracy nad budową niepodległości i wielkości Polski, w ciągu lat zmagań wyzwolił w sobie niespożyte siły i zdolności. Na skutek jednak rozbicia organizacyjnego, nie zajął do tej pory w kierownictwie życia państwowego tego miejsca, które mu z tytułu jego twórczych i moralnych wartości przypaść powinno w udziale.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych ma służyć idei dobra publicznego i stanowić narzędzie do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego, z którego musi być wyłączony czynnik osobistej prywaty i niezdrowych ambicji jednostek, będących jedną z głównych przyczyn jego rozbicia i płynącej stąd bezsilności.

Ruch zawodowy a Armia

Polski ruch zawodowy, uznając armię polską, wolną od jakichkolwiek rozgrywek politycznych i partyjnych, za czynnik stanowiący gwarancję całości i niepodległości Narodu Polskiego, oraz za instrument mocarstwowości jego w stosunkach międzynarodowych, deklaruje na każde wezwanie Naczelnego Wodza, oddanie wszystkich sił swoich na jej usługi.

Robotnik polski odrzuca komunizm

W stosunku do drugiej i trzeciej międzynarodówki zajmuje stanowisko negatywne, traktując je: pierwszą jako ekspozyturę politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, drugą jako agenturę i organ imperialistycznego rządu Rosji sowieckiej, które pod płaszczykiem haseł komunistycznych, wrogich i godzących w całość i niepodległość Polski, zmierza do panowania nad światem. Odwrotnie hasła tej próby dezorganizowania życia i potęgi Państwa Polskiego z całą stanowczością przez Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych będą zwalczane i bezwzględnie niszczone.

ROBOTNICY SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z O. Z. N.

Polski ruch zawodowy solidaryzuje się z przesłankami ideowymi Obozu Zjednoczenia Narodowego i wierzy, iż we współpracy z nim osiągnięte zostanie zjednoczenie polskiego świata pracy w imię dobra i potęgi Polski".

Pozostałe tezy dotyczą m. in.: zwalczania bezrobocia, przebudowy i kontroli przez czynniki państwowe i społeczne systemu gospodarczego w Polsce, przebudowy ustroju społecznego, usprawnienia i wzmocnienia systemu kontroli i przestrzegania ustawodawstwa ochronnego, rozbudowy ustawodawstwa społecznego w duchu potrzeb państwa i sprawiedliwości, wzmożenia tempa uprzemysłowienia kraju, przebudowy ustroju rolnego, ruchu spółdzielczego oraz kwestji mieszkaniowej.

W dalszym ciągu obrad sen. M. Malinowski odczytał statut Zrzeszenia, po czym delegaci Związków zgłaszali kolejno w imieniu swych organizacji akces do Centrali „Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych".

W czasie obrad zebrani wielokrotnie manifestowali na cześć Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza oraz szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

O godz. 12-tej uczestnicy Zjazdu udali się pochodem na plac Marszałka Piłsudskiego, składając wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza a następnie do Belwederu, gdzie oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, składając wieniec na stopniach pałacu.

Dom Marynarza Polskiego

Amsterdam, 24 X (PAT). Wczoraj w Scheveningen nastąpiło uroczyste otwarcie Domu Marynarza Polskiego w obecności posła R. P. w Hadze Babińskiego, przedstawiciela Nuncjatury, członków poselstwa, miejscowych władz oraz linii okrętowych oraz towarzystw dobroczynności. Dom Marynarza Polskiego jest pierwszym w Europie domem przeznaczonym specjalnie dla rybaków z fundacji Apostolatu Morza. Dom ten będzie schoniskiem dla rybaków polskich zatrudnionych przez tow. połowów dalekomorskich.

Marsz. Śmigły-Rydz w Rumunii

Czerniowce, 24 X. (PAT) Dziś o godz. 6.25 przybył na terytorium Rumunii do miejscowości granicznej Oraszenir Marszałek Śmigły-Rydz ze świtą. Na granicy oczekiwał Marszałka konsul generalny R. P. w Czerniowcach Uzdowski oraz attache wojskowy przy poselstwie w Bukareszcie płk. Zakrzewski. W imieniu Armii rumuńskiej wydelegowany był na granicę płk. Constantin, przydzielony na czas pobytu Marszałka w Rumunii do Jego osoby.

Poza tym zjawili się na granicy przedstawiciele władz Rumunii.

O godz. 7.15 pociąg, wiozący Marszałka przybył do Czerniowiec, gdzie na dworcu oczekiwał w imieniu Rządu rumuńskiego prefekt Vantu, przedstawiciele wojska, miasta, miejscowej kolonii polskiej oraz personel konsulatu R. P.

Do pociągu wsiadł poseł R. P. Arciszewski, który towarzyszyć będzie panu Marszałkowi do Bukaresztu. Po krótkim postoju pociąg odjechał do Sinaja.

Chautemps apeluje o spokój i zgodę wewnętrzną

Paryż, 24 X (PAT). Premier Chautemps wygłosił w Chateauroux przemówienie, w którym starał się wysnuć wnioski z niedawnych wyborów kantonalnych. Premier stwierdził, iż stronnictwa należące do większości rządowej na ogół utrzymały swe stanoska, i że partia radykalno-socjalna zyskała w porównaniu z poprzednimi wyborami 200 tys. głosów.

Premier nakreślił następnie program prac rządu, który będzie przedstawiony izbom prawodawczym.

Kończąc część swego przemówienia poświęconą sprawom wewnętrznym Chautemps powiedział: spokój i zgoda wewnętrzna, stabilizacja gospodarcza i finansowa są koniecznymi czynnikami bezpieczeństwa zewnętrznego i ostatecznym celem naszych wysiłków.

Kończąc swe przemówienie, Chautemps wspomniał o ścisłej współpracy z Wielką Brytanią, podkreślając, iż polityka francuska oparta jest na utrzymaniu sojuszów.

Po likwidacji frontu asturyjskiego

Salamanka, 24. 10. (PAT). Główna kwatera wojsk. gen. Franco komunikuje, że działanie na froncie północnym trwają w dalszym ciągu. Zajęto liczne miejscowości, oczyszczając prowincję asturyjską od nieprzyjaciela.

Liczba milicjantów, którzy dostali się do niewoli przewyższa obecnie 15 tys. Zdobyto bardzo obfity materiał wojenny. Na jednym tylko odcinku znaleziono 12 samolotów pościgowych, 14 armat, liczne składy amunicji oraz około 100 ton artykułów żywnościowych. Na innych frontach panuje spokój.

Szwedzki następca tronu
w przejeździe przez Polskę do Bukaresztu

Kraków, 23. 10. (Tel. wł.) W drodze z Berlina do Bukaresztu przejechał przez Kraków szwedzki następca tronu ks. Gustaw Adolf, udający się na uroczystości nadania wielkiemu wojewodzie Michałowi szlif podporucznika.

Pod przewodnictwem min. Kasprzyckiego obradowała Komisja Ziem płd.-wschodnich

Warszawa, 23. 10. (PAT). W sobotę dnia 23 b. m. w prezydium Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem p. ministra spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego, doroczne plenarne posiedzenie komisji naukowych badań ziem wschodnich w obecności p. ministra W. R. i O. P. prof. dr Wojciecha Świętosławskiego, oraz przedstawicieli nauki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, Uniw. katolickiego w Lublinie i innych.

Tegoż dnia pod przewodnictwem p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego w obecności p. ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego zjazdów naukowo - sprawozdawczych, poświęconych ziemiom wschodnim, powołując jednocześnie do życia podkomisję lwowską dla problemów, związanych z Karpatami wschodnimi pod przewodnictwem prof. U. J. K. A. Zierhoffera.

„Nasza polityka pokoju i współpracy
powstrzyma napór śródziemnomorski bolszewizmu"
(Wywiad z Mussolinim w pałacu weneckim)

Rzym, 23. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi z Kairu: Dziennik „Misri" zamieszcza na pierwszym miejscu wywiad, udzielony przez Mussoliniego w Pałacu Weneckim redaktorowi dziennika Karim Tabetowi podczas jego pobytu w Rzymie.

Dziennikarz zadał Mussoliniemu przede wszystkim pytanie na temat stosunków włosko - egipskich. Na pytanie to Mussolini odpowiedział:

„Włochy, jak to wielokrotnie stwierdziłem, są usposobione w stosunku do Egiptu pokojowo. Jeżeli dwa kraje mają wspólne granice, jak Włochy i Egipt, stanowisko ich może być trojakiego rodzaju: wrogie, obojętne lub przyjazne.

W stosunku do Egiptu wybrałem stanowisko, nacechowane przyjaźnią, którą gotowi jesteśmy poprzeć gwarancjami pod warunkiem, iż gwarancje te będą wzajemne".

Na temat stanowiska Włoch wobec zagadnień śródziemnomorskich, Mussolini udzielił następujących wyjaśnień:

„Polityka nasza na morzu Śródziemnym jest polityką pokoju i współpracy z wszystkimi. Nie chcemy, by bolszewizm rozszerzył się na wybrzeżach morza Śródziemnego. Dlatego też jesteśmy zadowoleni z faktu, że Islam stanowi niezdobytą fortecę, wznoszącą się przeciwko komunizmowi".

Na zapytanie, dotyczące stosunków pomiędzy kościołem koptyjskim a kościołem abisyńskim, Mussolini oświadczył, iż zagadnienie to w ogóle nie istnieje i Włochy nie zamierzają go podnosić.

Kończąc swój wywiad, Mussolini zapewnił, iż Włochy są zdecydowane szanować interesy egipskie u źródeł Nilu i nad jeziorem Tsana, na podstawie istniejących układów.

Zatarg czesko-niemiecki
zatacza co raz szersze kręgi

Berlin, 23. 10. (PAT) Zatarg niemiecko-czechosłowacki, będący następstwem zajść teplickich, wkracza w nową fazę.

Ostatnio prasa czechosłowacka w komentarzach do rozmowy min. Neuratha z posłem czechosłowackim w Berlinie wysunęła twierdzenie, jakoby ostra kampania dzienników niemieckich była akcją propagandową min. Goebbelsa, z którą min. Neurath osobiście nie miał nic wspólnego.

W twierdzeniu tym w Berlinie widzą przekręcanie faktów oraz obrazę 2-ch ministrów niemieckich.

Ustąpienie prezyd. republiki

Quito (Ekwador), 23. 10. (PAT) Prezydent republiki, Paez, złożył dziś o godz. 4 rano swój urząd na ręce zgromadzenia narodowego. Nad porządkiem w kraju czuwa armia, która na najwyższy urząd w republice powołała dotychczasowego ministra obrony narodowej gen. Alberto Enriquez. Utworzony też został nowy rząd.

KSIĘSTWO WINDSOR W PARYŻU

Monachium, 23. 10. (PAT) Książę i księżna Windsoru wczoraj o godz. 22 wieczorem wyjechali z Monachium Orient-Expressem do Paryża.

Wspaniały sukces
akcji dozbrojenia na morzu

Warszawa, 23. 10. (PAT) Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 20 października rb. wyraża się kwotą zł. 5,917.639'83. Z sumy tej zł. 3,615.000 wpłacono już na budowę łodzi podwodnej.

Pierwsze miejsce w zbiórce za pierwszą dekadę października br. zajęły następujące okręgi: okręg stołeczny w Warszawie wpłacił zł. 7.000, okręg śląski w Katowicach wpłacił zł. 4.000, okręg radomsko-kielecki w Radomiu wpłacił zł. 4.000.

Również i Polonia zagraniczna w dalszym ciągu nadsyła pieniądze na Fundusz Obrony Morskiej. Ostatnio 39-ty Oddział Ligi Morskiej im. Korzeniowskiego w Chicago wpłacił 100 dolarów, a mieszkaniec Chicago p. Prętkowski 10 dolarów.

Zarząd Ordynacji XX. Czartoryskich w Gołuchowie, pow. Jarocin, przekazał na F.O.M. zł. 150, uzyskane z ofiar, składanych przy wejściu do Muzeum.

Katastrofalny pożar wsi
Ofiary w ludziach — Olbrzymie straty

Kielce, 23. 10. (Tel. wł.) We wsi Irządze, w pow. włoszczowskim, w jednym z zabudowań gospodarskich wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar. Ogień wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie budynki i w niespełna godzinę ogarnął prawie całą wieś. Pomimo energicznej akcji ratunkowej Straży pożarnej i okolicznej ludności spłonęło doszczętnie 16 domów mieszkalnych wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi i sześciowo inwentarzem żywym. Straty wynoszą około 60.000 zł. Kilka osób, biorących udział w akcji ratunkowej, odniosło lekkie poparzenia ciała.

W rocznicę umowy pitsburskiej
Słowacy manifestują za równouprawnieniem

Bratisława, 23. 10. (PAT) Poseł Sidor urządził odczyt o umowie pittsburskiej w związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą jej podpisania.

Na odczyt ten przybyła tłumnie publiczność słowacka z Bratisławy oraz kilkuset akademików, którzy przybyli do sali w zorganizowanym pochodzie, śpiewając słowackie pieśni narodowe.

Po odczycie akademicy sformowali pochód i udali się pod tablicę pamiątkową I. Sztura, gdzie odśpiewali hymn „Hej Słowacy!" i inne pieśni słowackie. Po krótkim przemówieniu jednego z uczestników manifestacji, który podniósł zasadnicze postulaty słowackie, manifestanci wznieśli okrzyki, w których domagali się przyznania Słowakom należnych im praw, w szczególności poszanowania języka słowackiego w Słowacji.

„O jutro Rzeczypospolitej na morzu"
Dar Rodziny Wojskowej dla O. R. P. „Grom"

Gdynia, 23. 10. (PAT) Dziś w porcie wojennym w Gdyni na pokładzie O.R.P. „Grom" odbyła się uroczystość wręczenia przez Radę okręgową nadmorską Rodziny Wojskowej ryngrafu pamiątkowego dowódcy kontrtorpedowca „Grom".

Na uroczystość przybyły liczne delegatki Rodziny Wojskowej z przewodniczącą Marią Frankowską na czele. W uroczystości wzięli również udział dowódca floty, kontradmirał Unrug, oraz przewodniczący Zarządu naczelnego Rodziny Wojskowej senator gen. Norwid-Neugebauer.

Ryngraf wyobraża Orła Białego, na którego tle znajduje się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Napis na ryngrafie brzmi: „Niech ten ryngraf ochrania mocarną pierś okrętu w walce o jutro Rzeczypospolitej na morzu. — W darze dla O.R.P. „Grom" członkinie Kół Gdynia, Wejcherowo, Puck, Hel, zjednoczone w Radzie okręgowej nadmorskiej Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa".

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 23. 10. (PAT) W drugiej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,6 miln. zł. do 432,1 miln. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,1 miln. zł. do 35,2 miln.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 41,6 miln. zł. do 614,7 miln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 35,1 miln. zł. do 547,3 miln. zł. Portfel sdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 5,3 miln zł., do 43,0 miln. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1,2 miln. zł. do 24,4 miln. zł.

POWRÓT V. MUSSOLINIEGO

Neapol, 23. 10. (PAT) Dzisiaj po południu powrócił z Ameryki na pokładzie parowca „Rex" Vittorio Mussolini, który specjalnie zapoznał się w Stanach Zjednoczonych z przemysłem kinematograficznym.

25-lecie Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, założona w roku 1912, obchodziła w dniu dzisiejszym jubileusz swego 25-lecia.

Uroczystości rozpoczęto solennym nabożeństwem w archikatedrze obrz. łać. O godz. 9 rano, pontyfikalną Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa odprawił J. E. ks. biskup Baziak. W prezbiterium i stallach zajęli miejsca liczni przedstawiciele władz, wojska i instytucji. W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Echo-Macierz".

O godz. 12-tej w południe duża sala Teatru Wielkiego wypełniła się po brzegi licznymi gośćmi, którzy przybyli na uroczystą akademię. U wejścia witali ich dyr. dr. Stefan Uhma i dyr. Guzecki.

Hall teatru ozdobiono zielenią i chorągwiami o barwach miejskich. W lożach i pierwszych rzędach fotele zasiedli przedstawiciele władz, wojskowości i duchowieństwa, a w szczególności: wicewojewoda Chmielewski, delegat Ministerstwa Skarbu nacz. Stempniewicz, ks. biskup dr. Baziak, prezydent miast pos. dr. Stanisław Ostrowski, starosta grodzki Porembalski i powiatowy Zamecznik, wiceprezydenci miasta dr. Weryński, Fr. Irzyk i W. Chajes, rektorzy wyższych uczelni na czele z dr Josztem, prezesi Izb Przemysłowo-Handlowej dr Szarski i Rolniczej dr Papara, prof. dr I. Kolankowski, kierownicy państwowych urzędów z dyr. P. K. P. Grosserem i dyr. P. i T. Moszorą na czele, członkowie Rady Miejskiej i in.

Na scenie, udekorowanej herbem miasta i flagami o barwach miejskich oraz zielenią zasiedli członkowie obecnej Rady kasy z prezesem dr. Ostrowskim na czele i członkowie dyrekcji M. K. O. z dyr. dr Uhmą i dyr. Guzeckim na czele.

Chór „Echo-Macierz" pod dyr. prof. J. Kołaczkowskiego, odśpiewał „Gaude Mater", po czym przemówił prezes Rady Kasy pos. dr. Stan. Ostrowski.

Przemówienie prez. Ostrowskiego

W przemówieniu swoim prezydent Ostrowski stwierdził, że w ciągu ćwierćwiecza działalności Kasa odegrała wielką rolę w życiu gospodarczym naszego miasta. Z drobnych przeważnie oszczędności, składanych z zaufaniem przez ludność, wyrastały imponujące milionowe sumy, rozprowadzane następnie w celowy sposób w życie gospodarcze miasta pod postacią rozmaitego rodzaju kredytu.

Zadanie swoje mogła M. K. K. O. spełniać dzięki ogromnemu zaufaniu, jakie umiała sobie zaskarbić wśród najszerszych warstw ludności Lwowa, wskutek rozumnego i przezornego gospodarowania powierzonymi sobie kapitałami.

To zaufanie stanowi nie tylko najlepszą propagandę idei oszczędności, której wszystkie Kasy służą, lecz również daje wspaniałe wyniki finansowe. MKKO. położyła wielkie zasługi dla procesu narastania rodzimych kapitałów, które stanowią warunek uniezależnienia się ekonomicznego od zagranicy i podstawę dobrobytu ludności.

Oddając zebrane kapitały w służbę życia gospodarczego, odegrała MKKO. doniosłą rolę w życiu gospodarczym miasta. Wysoce dodatnia działalność Kasy uwypukla się zwłaszcza w okresie przesilenia gospodarczego, kiedy Kasa staje się prawdziwą ostoją dla upadających pod brzemieniem kryzysu warsztatów pracy. Wielcy i mali śpieszą do niej o pomoc kredytową, a kierownictwo Kasy nikomu jej nie odmawia, pamiętając zawsze o tym, że celem Kasy nie jest gromadzenie zysków, lecz służenie życiu gospodarczemu miasta i popieranie ludności lwowskiej w jej gospodarczo-twórczych wysiłkach. To słuszne stanowisko Kasy spotyka się z powszechnym uznaniem społeczeństwa, czego najlepszym dowodem jest fakt stałego wzrastania wkładów, nawet w okresach przesilenia gospodarczego.

Z kolei wicewojewoda lwowski Chmielewski podkreślił, że Kasa Oszczędności naszego miasta nietylko przeszła zwycięsko wielkie trudności w okresach ciężkiej światowej zawieruchy i dewaluacji, lecz rozwinęła się wspaniale, propagując hasło oszczędności. Pan Wicewojewoda złożył życzenia dalszych, tak dobrych rezultatów w pracy dla dobra instytucji, miasta i społeczeństwa.

Następnie prezes Izby Przemysłowo-Handlowej dr Szarski zaznaczył, że M. K. K. O. we Lwowie potrafiła wybić się na czoło kas oszczędności w Polsce. Następnie przemawiali: — prezes Starkiewicz w imieniu Kasy Oszczędności miasta Warszawy, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski i in.

stawniczy. Po odbiciu Lwowa przez Austrię Kasa powraca i obejmuje Zakład ten, jako swój oddział i postanawia nie dać się ewakuować ponownie, mimo nacisków.

W latach inflacji 1917—1923, spadek pieniądza niemiłosiernie pustoszy stan wkładek, tak, że z końcem 1923 roku stan ten wynosi 5.496 zł.

Wraz z ustabilizowaniem waluty rozpoczyna się okres nowy, okres przywrócenia znaczenia oszczędności i ten okres jest okresem właściwego rozwoju Kasy, okresem, który był sprawdzianem realnych i uzasadnionych nadziei miasta, jakie pokładało ono w tej placówce.

W bilansie pracy miasta nad jego podniesieniem i rozwojem MKKO przedstawia zatem poważną pozycję i dobra inicjatywa założycieli jej, tak bardzo zasłużonych, znajduje pełny oddźwięk wśród ludności naszego miasta, która widzi w tej Kasie organizację samopomocy gospodarczej. Z braków mówca wymienia **konieczność dojścia w najbliższej przyszłości do stworzenia odpowiedniego gmachu,** któryby stworzył warunki normalniejszej pracy i klienteli ułatwił współpracę z Kasą.

W zakończeniu dyr. Uhma składa hołd tym członkom władz i pracownikom Kasy, którzy odeszli, a życzliwa ocena pracy MKKO niech doda sił — oświadcza mówca — i bodźca do dalszej użytecznej pracy dla tych, co stoją dziś przy tym warsztacie służby społecznej i tym, co przyjdą po nich.

* * *

Osobną wzmiankę poświęcił dyr. Uhma w swym przemówieniu młodzieży. Wyniki szerzenia zasad oszczędności wśród młodego pokolenia są chlubne. 737 tysięcy młodzieży przewinęło się w ciągu 25 lat przez Kasę z kwotą drobnych uczniowskich oszczędności 1.3 miln. zł.

Z kolei nacz. Flis odczytał nadesłane depesze.

Na zakończenie akademii chór „Echo-Macierz" odśpiewał „Na srebrne gody" i marsza Galla.

W godzinach południowych Rada i Dyrekcja M. K. K. O. podejmowała licznych gości w liczbie prawie 400 osób śniadaniem w salach Kasyna i Koła Liter.-artyst., przy ul. Akademickiej, w czasie którego dyr. dr Uhma wzniósł toast na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z dziejów walki o samodzielność gospodarczą kraju

Przemówienie dyr. Stefana Uhmy

Dyr. dr Stefan Uhma, witany oklaskami, wygłosił odczyt o 25-letniej działalności Kasy.

W ostatnim ćwierćwieczu XIX. — mówił dyr. Uhma — przysłowiową stała się ówczesna t. zw. nędza galicyjska. Wśród szeregu wysiłków, podjętych dla naprawy sytuacji przez samorząd Lwowa, jednym z pierwszych było zakładanie kas oszczędności. Mają one trzy cele do spełnienia: krzewić zasady oszczędności w społeczeństwie, gromadzić je na fundamencie zaufania społeczeństwa w postaci gwarancji samorządu i udzielać na rozwijanie warsztatów pracy, wreszcie wyręczyć i uzupełnić samorząd na polu bezpośredniej działalności humanitarnej, z nadwyżek ponad przepisane powiększenie funduszów rezerwowych. Te wszystkie korzyści skłoniły Radę Miejską do uchwalenia w dniu 6 maja 1886 r. wniosku radnego Cielsielskiego i towarzyszy w sprawie powołania do życia Miejskiej Kasy Oszczędności i zakładu zastawniczego. W latach następnych sprawa przycicha, aż znowu na posiedzeniu Rady Miejskiej z dn. 26 września 1897 zjawia się ponownie wniosek dr Emila Byka i tow. o tej sprawie. Wybrano komisję na czele z ówczesnym prezydentem miasta Godzimirem Małachowskim.

Założenie Kasy definitywnie uchwaliła Rada Miasta Lwowa w dniu 25 stycznia 1900. Zatwierdzenie statutu kasy nastąpiło przez namiestnika dopiero dnia 5 stycznia 1912. 26-letnia walka Gminy o założenie Kasy zakończyła się zwycięstwem, ale nałożono Kasie poważne hamulce w postaci ograniczenia gwaracji do 12 miln. koron i konieczności uzyskania zezwolenia Wydziału Krajowego na każde podwyższenie stopy procentowej od wkładów ponad normę. Dnia 26 października 1912 Kasa rozpoczęła swą działalność, mieszcząc się wówczas w Ratuszu. Już w pierwszym roku swej działalności Kasa osiąga 3 miliony kapitału wkładkowego i udziela prawie 2.5 miln. pożyczek. Wydział Kasy uchwala uznać za nielegalne nałożenie na Kasę obowiązku nabycia renty państwa austriackiego do 15 proc. wysokości kapitału, co świadczy o trosce jego o ochronę gotówki w obrocie krajowym.

W dniu wybuchu wojny t. j. 30 czerwca 1914, Kasa posiada już 4.6 miln. koron wkładów na przeszło 7 tysiącach książeczek.

Ewakuowana do Wiednia, Kasa kontynuuje tam swoją działalność. Prezydent Neuman powołuje wówczas do dyrekcji, obok dyr. Merunowicza, również dr Ernesta Adama i p. Wiktora Chajesa. Kasa działając we Wiedniu ratuje od nędzy cały szereg ciułaczy. Tymczasem we Lwowie pod kierownictwem prezyd. Rutowskiego miasto uruchamia Miejski Zakład Za-

Depesze od członków Rządu

Po przemówieniu dyr. Uhmy odczytano szereg depesz nadesłanych pod adresem Jubilatki ze wszystkich stron kraju. W szczególności nadeszły depesze gratulacyjne od p. premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowskiego, od p. wiceministra i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego, od p. wiceministra spraw wewn. Władysława Korsaka, od ks. Arcybiskupa dra Bolesława Twardowskiego, prezesa Banku Polskiego Władysława Byrki, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Romana Góreckiego, dalej depesze nadesłali: dyrektor P. K. O. Gruber, dyr. Drojanowski, prezydent m. Krakowa dr Kaplicki, prezes Zarządu Głównego T. S. L. Wład. Ostrowski, prezes dr M. Szarski i dyr. dr M. Jasiński imieniem Izby Przemysłowo-Handl. we Lwowie, prezydent m. Katowic, rektorzy Akademii Med. Wet. i Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie, prezydent m. Tarnopola Widacki i w. innych.

POWRÓT MISJI LOTNICZEJ

Londyn, 23. 10. (PAT) General Milch i członkowie niemieckiej misji lotniczej, którzy spędzili w Londynie kilka dni, w poniedziałek o godz. 11-ej wystartuja z Crovdon do Berlina.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wyścig o mistrzostwo Cracovia — A. K. S.

Pogoń już szósta w tabeli

Pogoń zakończyła wczoraj sezon ligowy we Lwowie. Pozostał jej do rozegrania jeszcze jeden coprawda mecz, lecz już na obcym terenie, bo w Chorzowie z drużyną AKS. Mecz ten najprawdopodobniej mieć będzie decydujące znaczenie ale nie dla Pogoni, która definitywnie umocniła się w Lidze.

Znaczenie jego obracać się będzie całkowicie w wyścigu mistrzowskim Cracovia - AKS. Z tych dwóch drużyn zrodzi się bowiem przyszły mistrz Polski. Obecnie sytuacja jest taka, że na czele tabeli znajduje się Cracovia, która ma nad drużyną chorzowską przewagę dwóch punktów, lecz z drugiej strony rozegrane już wszystkie mecze, a zatem zupełną utratę możliwości powiększenia dorobku punktowego. Pod tym względem w znacznie lepszej sytuacji znajduje się AKS., który kolejno gra z Wisłą w Krakowie i z Pogonią w Chorzowie. Zdobycie trzech punktów przez zespół śląski wystarczy w zupełności do zdobycia mistrzostwa. Mistrzostwo Polski rozstrzygnie się zatem najprawdopodobniej za dwa tygodnie na meczu Wisła-AKS., względnie jeszcze później na spotkaniu Pogoń-AKS.

Wynik tego meczu nie przedstawiać będzie dla Pogoni prawie żadnego znaczenia. Teoretycznie zaistnieć może możliwość wylądowania na lepszej lokacie, ale w rzeczywistości byt Pogoni w Lidze został całkowicie ugruntowany.

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	18	26	43:16
2) A. K. S.	16	24	35:18
3) Ruch	18	23	46:29
4) Warta	17	20	38:33
5) Wisła	17	17	31:21
6) Pogoń	17	17	24:23
7) Ł. K. S.	18	16	36:39
8) Warszawianka	17	16	31:42
9) Garbarnia	18	15	28:39
10) Dąb	18	0	0:54

POGOŃ—WISŁA 1:0 (1:0)

Bramkę dla Pogoni zdobył Zimmer.

Pogoń: Albański, Panas, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Sumara, Schmidt, Jedynak, Wolanin, Zimmer, Majowski.

Wisła: Madejski, Szumilas, Sitko, Kotlarczyk II., Gierczyński, Jezierski, Habowski, Gracz, Szewczyk, Artur, Łyko.

Wczorajsze spotkanie Pogoni z Wisłą, będące zakończeniem sezonu ligowego we Lwowie, wypadło wcale dobrze. Złożyła się na to równa, nieustępliwa walka obu drużyn, która okresami osiągała zupełnie poprawny poziom. Bardzo mile rozczarowała przede wszystkim Wisła. Zespół krakowski dysponował pierwszorzędną piątką napadu, w której dawno nieoglądany we Lwowie poziom osiągnął Habowski. Skrzydłowemu Wisły nie wiele ustępował Gracz, czy Szewczyk. Nie zawiodła również lewa strona napadu, Artur - Łyko. Słabszą już miała Wisła linię pomocy. Kotlarczyk wyraźnie się kończy a Gierczyński zastąpiony później przez Łykę nie przedstawia specjalnie dobrej klasy. Z trójki obronnej na wysokim poziomie grał Madejski.

Pogoń miała różne okresy gry. W pierwszej połowie ustępowała nieco Wiśle, w drugiej grała już znacznie lepiej. Nierównomierność Pogoni wynikała tym razem z dziwnie chaotycznej gry pomocy. Wasiewicz wyraźnie nie miał swego dnia. Beznadziejny był Sumara. W obronie Leniszko przewyższał o niebo Panasa. Albański grał wyjątkowo rozumnie.

Najlepszy był w Pogoni napad. Wielka w tym zasługa umiejętnego kierownictwa Zimmera, który w oparciu talentów Jedynaka i Wolanina potrafił stworzyć groźny w swych zagraniach atak.

Mecz był żywy i ciekawy. Tempo przez cały czas mocne. W pierwszej połowie przeważała Wisła, w drugiej silniej atakowała Pogoń. Decydującą bramkę zdobył w 23 min. Zimmer, dobijając przytomnie długi strzał Schmidta.

Sędziował p. Lange z Łodzi — raczej słabo. Widzów 5.000.

CRACOVIA—RUCH 4:2 (2:1)

Kraków, 24. 10. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody ligowe Cracovia—Ruch zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Cracovii 4:2 (2:1).

Zawody powyższe wywołały w Krakowie kolosalne zainteresowanie, gromadząc kilka tys. widzów, w tym wielu Ślązaków. Ze względu na wielką wagę wyniku dla Cracovii, której ew. porażka przekreślilaby jej szanse do tytułu mistrza, napięcie na widowni było olbrzymie. Dla Ruchu zawody powyższe były stawką o tytuł wicemistrza i ewent. supremację piłkarstwa śląskiego nad krakowskim.

Sam przebieg gry dostarczył widzom wiele emocyj. Zwycięstwo Cracovii było w pełni zasłużone i mogło być cyfrowo nawet wyższe. Był to jeden z najlepszych meczów tej drużyny w bież. roku. Pewnego rodzaju bohaterem nazwać by można debiutanta w ataku juniora Zastawniaka (brał udział w zespole Cracovii w turnieju juniorów o mistrzostwo Polski), liczącego zaledwie lat 15, który zdobył ostrogi napastnika, strzelając 3 bramki, co na pierwszy występ w drużynie ligowej jest swego rodzaju rekordem. Poza tym drużyna Cracovii grała bez słabych punktów.

Ruch jako zespół zawiódł częściowo oczekiwania widowni. Wystartował wprawdzie dobrze, zdobywając już w 15 minucie prowadzenie z rzutu wolnego egzekwowanego przez Peterka, niebawem Wiechoczek zdobywa drugą bramkę, jednakowoż sędzia jej nie uznaje z powodu pozycji spalonej. W 19 minucie Korbas przechodzi na lewą stronę ataku i po kombinacji trójki środkowej podaje Zastawniakowi, który strzela bramkę wyrównującą.

Zagrania obu drużyn cechuje nerwowość pociągnięć w linii ataku. Gra jest prowadzona w bardzo silnym tempie. Z powodu nerwowej gry obrony oba ataki podchodzą dość łatwo pod bramkę, stwarzając groźne momenty podbramkowe. Po pewnym okresie gry równorzędnej, Cracovia zyskuje przewagę, wyrazem której jest druga bramka uzyskana przez Zastawniaka w 34 minucie. Kontrakcja Ślązaków, prowadzona umiejętnie przez Wilimowskiego, który gra zbyt jednostronnie, nie utrzymując kontaktu z pilnowanym dokładnie Wodarzem, załamuje się na linii obrony miejscowej. Najsłabszym z piątki ataku śląskiego jest Kubisz.

Po przerwie początkowo tempo gry opada. W 12 minucie sędzia dyktuje rzut wolny przeciwko Ruchowi z poza linii pola karnego. Z rzutu tego Góra zdobywa wśród aplauzu widowni trzecią bramkę dla Cracovii. Moment ten zaggamuje drużynę śląską, która zdobywa się tylko na sporadyczne zrywy. Szwankuje zwłaszcza gra pomocy. W obronie obok pewnego Giemzy, dużo słabszym jest Trurański. Niespodziewanie w 15 minucie nieobstawiony Wiechoczek strzela drugą bramkę, doprowadzając do stanu 3:2, w 20 min. pieczętuje zwycięstwo Cracovii. Po kombinacji trójki środkowej Zastawniak zdobywa czwartą i ostatnią bramkę dnia. Dopingowana przez widzów Cracovia ma jeszcze kilka okazyj podwyższenia wyniku. Końcowe minuty gry należą do Ruchu. Ataki gości likwiduje jednak pewnie obrona Cracovii.

Sędzia p. Kuchar ze Lwowa.

WARTA 7:0 (2:0)

Poznań, 24. 10. W Poznaniu odbył się przy pięknej pogodzie ostatni w tym sezonie mecz ligowy pomiędzy ŁKS. a Wartą, zakończony wysokocyfrowym zwycięstwem zielonych w stosunku 7:0 (2:0).

Gra obu drużyn była żywa, interesująca i stała na wysokim poziomie.

Pierwsza połowa gry była równorzędna, choć Warta wykazywała więcej inicjatywy i lepszy start do piłki. W trzeciej minucie Nawrat uzyskuje pierwszy punkt dla gospodarzy, w 45 min. Szwarc strzela drugą bramkę.

Po zmianie stron zaznacza się coraz wyraźniej przewaga Warty, wynikiem której jest zdobycie 5 dalszych bramek, mianowicie w 3 minucie przez Nawrata, w 13-tej przez Kaźmierczaka, w 20-tej przez Słomiaka, w 42-ej przez Nawrata i w 45-tej znowu przez Słomiaka.

Drużyna Warty była bardziej lotna, dobrze zgrana i pod bramką nadzwyczaj niebezpieczna, natomiast goście grali w drugiej połowie nieco ociężale i zawiedli w sytuacjach podbramkowych. Zwycięstwo Warty, aczkolwiek zasłużone, jest jednak swym druzgocącym wynikiem cyfrowym krzywdzącym dla Łodzian.

Sędziował p. Krukowski z Warszawy, którego interwencje budziły niejednokrotnie zastrzeżenia.

Mistrzostwa ligi okręgowej

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Ligi Okręgowej, przyniosły następujące wyniki:

Hasmonea—RKS 1:0 (1:0). Bramkę dla Hasmonei zdobył z zamieszania podbramkowego Rothstein. Sędziował mgr. Schwarz.

Lechia—Drugi Sokół 5:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Lechii, która doskonale grała w linii napadu. Bramki dla Lechii zdobyli: Kozak trzy, Mielnicki i Knyżycki, dla Sokoła — Ziemba. Sędziował p. Tarczyński.

Sambor. Czarni—Korona 7:1 (4:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Żarkowski trzy, Scheiner trzy i Migas, — dla Korony — Barbara.

Drohobycz. Ukraina—Junak 2:1 (1:0). Gra nieciekawa, dosyć ostra a czasami i brutalna. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Cymbała i Petri, dla Junaka — Szpieler. Sędziował p. Rąnisch. Widzów 4.000.

Przemyśl. Czuwaj—Pogoń I. B. 2:1 (0:1). Prowadzenie dla Pogoni zdobył w 15 min. Dreher, wyrównał dla Czuwaju w 12 min. Czarnecki i ten sam gracz strzelił w 43 min. drugą bramkę. Sędziował inż. Chomyszyniec.

Rzeszów. Resovia—Ognisko 3:0 (2:0). Bramki dla Resovii zdobyli: Hogendorf, Wróbel i Baran.

Stryj. Polonia—Pogoń 2:1 (1:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Klein i Dyki, dla Pogoni Walicki z karnego. Mecz na słabym poziomie. Sędziował p. K. Byk.

Stan tabeli mistrzostw Ligi Okręgowej, przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt	st. br.
1) Polonia	10	17	24:14
2) Czarni	10	17	30:11
3) Hasmonea	10	13	16:9
4) Resovia	10	12	25:22
5) Ukraina	10	12	20:18
6) Lechia	10	10	30:21
7) Pogoń	10	10	17:14
8) RKS	10	9	11:11
9) Ognisko	10	9	17:21
10) Czuwaj	10	8	16:20
11) Pogoń IB.	10	8	17:24
12) Korona	10	7	21:37
13) Junak	10	6	16:25
14) Drugi Sokół	10	5	9:22

Otwarcie boiska Ośrodka W. F.

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie boiska Okręgowego Ośrodka WF., przy ul. Jabłonowskich 5. Uroczystość otwarcia połączono z zawodami lekkoatletycznymi, które rozegrano w konkurencji pań i panów, przy udziale 50 zawodniczek, rekrutujących się z kursu lekkoatletycznego z Przemyśla, oraz 90 zawodników.

Uroczystość otwarcia nowego boiska rozpoczęła się defiladą uczestników zawodów, którą odbierali kier. Okr. Urzędu WF. i PW. płk. dr Polniaszek i prezes LOZLA płk. Sheybal, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę państwową.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Panowie: w skok w dal: 1) Cisło (P.) 6.40, 2) Bochniewicz (AZS) 6.24, 3) Skawina (II Gimn.) 5.97; skok wzwyż: 1) Niemiec (PPW) 1.74, 2) Skawina 1.69, 3) Cisło 1.60; 100 m.: 1) Danowski (AZS) 11:2, 2) Komenda (AZS) 11:7, 3) Jazger (Lech.) 12; kula: 1) Niemiec (PPW) 12.97, 2) Popieluch (Strzelec Rypne) 12.58, 3) Fichman (Dror.) 11.00; kula — juniorzy: 1) Rzekucki 13.28, 2) Łupak (Lech.) 11.75; 60 m.: 1) Danowski (AZS) 7, 2) Krzanowski 7:4, 3) Martynowicz (Pog.) 7:6.

Panie: w skok w dal: 1) Hornsteinówna (Has.) 4.79, 2) Babrajowa (Legia Kraków) 4.42; dysk: 1) Batiukówna (Strzelec) 27.32, 2) Babrajowa 4.8; 50 m.: 1) i 2) Babrajowa (Legia) i Kremerówna (AZS) w czasie 8:8, 3) Borycka (ZS — Tarnopol) 9:4; panie juniorki 60 m.: 1) Opioła (Gimn. Kup.) 9:3, 2) Nedbal (Gimn. Kup.) 9:6, 3) Hernik (Gimn. Kup.) 9:6, skok w miejscu: 1) Kremerówna 2.22, 2) Babrajowa 2.11, 3) Stuchlińska (ZS — Przeworsk); kula: 1) Babrajowa 8.57, 2) Prohaska (ZS — Lublin) 7.25.

Po ukończeniu zawodów odbyła się pokazowa lekcja gimnastyki prowadzona przez p. prof. Kurmanowicza przy udziale uczennic Gimnazjum Kupieckiego.

Tajna narada u Mussoliniego

z udziałem ambasadorów Niemiec i Japonii

Paryż, 23. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach japońskich zapewniają, iż ambasador japoński w Berlinie, znajdujący się od dwóch dni w Rzymie, nie był przyjęty przez Mussoliniego i że pobyt jego we Włoszech ma charakter prywatny.

Ambasador — jak twierdzą w kołach japońskich — wkrótce ma wyjechać do Tokio, chciał więc przed tym odwiedzić Włochy, których nie znał. Ambasador przybył ze swą rodziną.

W kołach japońskich dodają, iż podróż ambasadora japońskiego nie ma żadnego związku z podróżą Ribbentropa i że jednoczesny pobyt obu dyplomatów we Włoszech jest zwykłym zbiegiem okoliczności.

AMB. RIBBENTROP W RZYMIE

Paryż, 23. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Ambasador Ribbentrop zwiedzał dzisiaj miasto. Jutro prawdopodobnie uda się na Capri.

Marszałek Śmigły-Rydz i królewscy goście przejechali przez Lwów do Rumunii

Lublin, 23. 10. (PAT) Z okazji przejazdu Pana Marszałka Śmigłego-Rydza dworzec kolejowy w Lublinie przystrojono emblematami o barwach narodowych, kwiatami i zielenią.

Pociąg wiozący Pana Marszałka wjechał na dworzec kolejowy przed godz. 18 min. 30. Przyjazd pociągu powitano gromkimi wiwatami. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Wysiadającego Pana Marszałka, któremu towarzyszyli dwaj oficerowie, powitał p. wojewoda i dowódca O.K.

Bukareszt, 23. 10. (PAT) Z okazji przyjazdu do Rumunii Marszałka Śmigłego-Rydza pisma rumuńskie zamieszczają fotografie Marszałka oraz obszerny życiorys.

Lwów, 23. 10. Dziś wieczorem Marszałek Śmigły-Rydz w drodze do Rumunii przejeżdżał przez teren województwa lwowskiego. Na granicy tego województwa powitali go wicewojewoda Chmielewski, bawiący w okręgu centralnym, i dowódca O.K. X. w Przemyślu gen. Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz.

W Przemyślu dworzec na powitanie Marszałka był bogato udekorowany. Przybycia pociągu oczekiwali przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

We Lwowie główny peron udekorowany jest festonami z zieleni i flagami o barwach narodowych. Przed salonem recepcyjnym zgromadzili się: naczelnik Wydziału Urzędu wojew. Charewicz, ppłk. Chodźko-Zajko, starostowie grodzki Porembalski i powiatowy Zamecznik, wicedyr. Okręgu Kolei Państwowych inż. Misiewicz, wojewódzki inspektor P. P., grono wyższych urzędników kolejowych i w. in.

Pociąg pospieszny, wiozący Pana Marszałka, przybył zamiast o godz. 23.43, dopiero o godz. 0.20. Do sformowanego na dworcu lwowskim pociągu na Bukareszt doczepione zostały dwa wagony p. Marszałka: salonowy i służbowy.

W trzy minuty później nadjechał pociąg pospieszny z Krakowa, w którym w specjalnym wagonie expressu Londyn—Bukareszt jechali w osobnych przedziałach

książę Gustaw Adolf, następca tronu szwedzkiego z nieliczną świtą, oraz brat króla belgijskiego Karol hrabia Flandrii, jadący pod nazwiskiem barona d'Autricha.

Bratu królewskiemu towarzyszy oficer jego sztabu i dwaj służący.

Wagon gości zagranicznych doczepiono również do pociągu bukareszteńskiego, który ruszył o godz. 0.49. Pociąg ten w ciągu nocy zatrzyma się w Stanisławowie i w Kołomyi i rano stanie na granicy państwa w Śniatynie.

Tym samym pociągiem, co goście zagraniczni, przyjechał do Lwowa wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk, który powrócił z urlopu wypoczynkowego. P. Wojewoda po przywitaniu się z obecnymi, pozostał na peronie przez cały czas postoju pociągu, wiozącego Pana Marszałka.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

Ustąpienie płk. Kowalewskiego

z szefostwa sztabu O. Z. N.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) PPŁK. DYPL. JAN KOWALEWSKI ZOSTAŁ ODWOŁANY PRZEZ P. MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH Z URLOPU, PODCZAS KTÓREGO PEŁNIŁ FUNKCJE SZEFA SZTABU OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

PPŁK. DYPL. KOWALEWSKI MA OBJĄĆ W NAJBLIŻSZYM CZASIE INNE STANOWISKO.

FUNKCJE P. O. SZEFA SZTABU O. Z. N. OBEJMUJE PŁK. DYPL. ZYGMUNT WENDA.

Sympatie prosowieckie mocarstw przekreślają politykę porozumienia

Paryż, 23. 10. (PAT) **Pomimo nowych trudności, jakie wyłoniły się w łonie Komitetu londyńskiego, w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że w sytuacji śródziemnomorskiej nastąpiło zasadnicze odprężenie, które może pozwolić na dalsze utrzymanie polityki nieinterwencji i bliskie rozpoczęcie prac nad wycofaniem o**chotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Berlin, 23. 10. (PAT) Prasa niemiecka omawia z wielkim rozczarowaniem **wczorajsze posiedzenie Komitetu nieinterwencji, twierdząc, że Anglia i Francja nie mogą się zdecydować na stanowczą politykę w stosunku do Moskwy i skłonne są wciąż do stawiania na kartę rządu w Walencji nawet w obliczu ostatnich wspaniałych zwycięstw gen. Franco.**

Nieoficjalne spotkanie premierów Węgier i Austrii

Budapeszt, 23. 10. (PAT) Premier Daranyi udał się dziś rano samochodem do Babolna, gdzie spotkał się z przebywającym tam od wczoraj kanclerzem Schuschniggiem. Wieczorem kanclerz Schuschnigg przybył w towarzystwie premiera Daranyi do Budapesztu, skąd ma odjechać w nocy do Wiednia.

Koła oficjalne i prasa podkreślają ściśle prywatny charakter wizyty kanclerza Schuschnigga. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj mężowie stanu skorzystali ze sposobności, by przedyskutować najbardziej aktualne kwestie polityczne, dotyczące obu krajów.

Sprawcy krwawych zajść ukarani doraźnie przez francuskie sądy

Rabat, 23. 10. (PAT) Podczas wczorajszych zajść w Khemisset, małym miasteczku, odległym o kilkadziesiąt kilometrów od Fezu, aresztowano 65-u manifestantów, w tej liczbie 4 studentów i głównych winowajców zajść.

Sprawa aresztowanych była rozpatrywana w trybie przyspieszonym. Główni menerzy zostali skazani na rok więzienia. Kilku innych uczestników zajść skazano na kary więzienia od 10 dni do 3 miesięcy.

W czasie rozpraszania manifestantów siedmiu policjantów odniosło lekkie rany.

Prochy Wielkich Ślązaków

spoczną dziś w grobach zasłużonych

(x) W niedzielę odbędą się w Cieszynie uroczystości przeniesienia zwłok bohaterów odrodzenia narodowego na Śląsku: Karola Miarki, Pawła Stalmacha i ks. Ignacego Świeżego do grobów zasłużonych miasta Cieszyna.

Cieszyn, dzięki działalności Stalmacha, ks. Świeżego i innych stał się pierwszym ośrodkiem ruchu niepodległościowego i stąd promieniowała polskość na cały Śląsk.

Miarka zjawił się na widowni dziejowej w przeddzień „walki kulturalnej" na G. Śląsku, ażeby zaprawić lud do zwycięskiej rozprawy z naporem pruskim w dobie rządów Bismarka.

Działalność Miarki dotyczy wielu dziedzin. Jako redaktor i wydawca szeregu pism polskich, rozwinął wszechstronną działalność publicystyczną, prowadząc walkę o prawa narodowe ludu. Ponadto dostarczał polskiego słowa drukowanego i budził miłość do polskiej książki. Pisał powieści współczesne, jak „Wierna Rózia", historyczne, jak „Husyci na G. Śląsku", „Szwedzi w Lędzinach" i w. in. Pisał sztuki dla sceny ludowej, komedyjki, dramaty. Wydawał broszury polityczne, książki treści religijnej i pouczającej, zwłaszcza z zakresu spółdzielczości.

Skutkiem fałszywych oskarżeń osadzono Miarkę w więzieniu pruskim. Prześladowania nie złamały duchowo przewódcy ludu i bojownika, ale mury więzienne zniszczyły jego zdrowie. Zmarł w Cieszynie w r. 1882.

Wielkość Miarki uznała cała Polska, dając przez usta wielkich pisarzy świadectwo uznania i dla zasług tego **bohaterskiego bojownika**

Polsko-austriacka umowa

uregulowała szereg aktualnych zagadnień

Wiedeń, 23. 10. (PAT) Urzędowo donoszą: Sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych dr Guido Schmidt oraz poseł polski Jan Gawroński dokonali dziś wymiany not, na zasadzie której zostały uregulowane różne zagadnienia, **dotyczące technicznego przeprowadzenia** istniejących między Polską a Austrią umów kontyngentowych.

W ten sposób usunięte zostały wszystkie trudności, w sprawie których od pewnego czasu oba rządy prowadziły układy.



25 października 1937

Poniedziałek

Kryspiny
Jutro: Ewarysta
Wschód słońca 6·18
Zachód „ 16·22

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Poniedziałek, dnia 25 b. m. g. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela“ — przedstawienie zakupione — abonament nieważny.
Wtorek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela“ — przedstawienie zakupione — abonament nieważny.
Środa, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela“ — ważny abonament 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek, dnia 25 b. m. g. 7.30 wiecz. „Zabusia“ — ważny abonament 5.
Wtorek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia“ — ważny abonament 5.
Środa, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia“ — ważny abonament 5.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kraj miłości“.
ATLANTIC: „Gra życia“ z Carolą Lombard i Fred Mac Murrayem.
CASINO: „Eskapada“ z Marleną Dietrich.
CHIMERA: „Tango zakochanych“.
EUROPA: „Trójka Hultajska“.
GLORIA: „Ostatni posterunek“ oraz „Żona czy sekretarka“.
GRAŻYNA: „Melodia zakochanych serc“ „Stradivari“.
KOPERNIK: „Znachor“ — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Promienie zagłady“.
METRO: „Panna Lili“ oraz dodatki.
MUZA: „Dama Kameliowa“.
PALACE: „Gwiazda Riwiery“ — Erna Sack.
PAX: „Dodek na froncie“ — film polski z Dymszą.
RAJ: „Książątko“ — arcywesoła polska komedia.
RIALTO: „Zbuntowana“.
STYLOWY: „Daniel Boone“ i rewia.
ŚWIT: „Legia zatraceńców“ i „Broadway Bill“.
TON: „Ucieczka Tarzana“.
UCIECHA: „Cienie przeszłości“ i rewia.

FOTOPLASTIKON
„CIEPLICE, SZMEKS, PISZCZANY“. Sławne z piękności uzdrowiska z Czechosłowacji.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „JUTRO NIEDZIELA“ w Teatrze W. Sensacyjna nowość repertuaru, współczesna sztuka „Jutro niedziela“, dziś o 7.30 w obsadzie pp.: J. Warnecki (popisowa główna rola), Zielińska, Mierzejewski, Leliwa, Szymański, Ostoja-Staszewski, Solarski, Borowy i in. Dzisiejsze przedstawienie zakupione — abonamenty nieważne.

— „ŻABUSIA“ W TEATRZE ROZMAITOŚCI dana będzie na powtórzeniach dziś i jutro wiecz. o 7.30 w doskonałej obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Draczewska, Górska, Zbierzowska, Guttner, Machalski, Szalawski. Abonament 5.

— **REPREZENTACYJNY CHÓR RUMUŃSKI** wystąpi tylko raz jeden w piątek bież. tygodnia w Teatrze W. wieczorem z wielkim koncertem o 8-ej wiecz. pod kierow. prof. Marcelego Boteza. Na koncert posiadacze abonamentów mogą realizować kupony operowe ze zniżką 30-procentową. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się w kasie Teatru W. i w kasie miastowej.

Miejski przytułek dla gruźlików

Gruźlica pochłania pono rocznie więcej ofiar, niż najokrutniejsza z wojen. Ta dziesiątkująca ludzkość choroba społeczna jest tym od innych straszniejszą, że udziela się w niesłychanie łatwy sposób. Zatem opieka społeczna pamiętać musi nie tylko o tych chorych, których można jeszcze uratować. Musi opiekować się także nieuleczalnymi, ażeby ich izolować od zdrowego otoczenia.

W tym celu Zarząd miejski we Lwowie otworzył osobne przytulisko, do którego z miejskich zakładów dla nieuleczalnych odsyła się chorych na gruźlicę w najwyższym jej stadium. Jeden z budynków baraków epidemicznych, obok cmentarza Janowskiego oddany został wyłącznie na ten cel. Mały, parterowy domek, ukryty wśród zieleni starych kasztanów, jest spokojnym azylem dla ludzi zgnębionych chorobą, opuszczonych przez świat, dla których wszystkim stała się opieka miasta Lwowa.

Pośród ostatnich jesiennych kwiatów bieleje w kapliczce ogrodowej figura Matki Boskiej. W domku panuje czystość i ład, o który dbają opiekunki chorych, Siostry Miłosierdzia. Obecnie poddano budynek remontowi, co jeszcze podniesie schludność schroniska. Przebywa tu 40 osób ze sfer najuboższych, 27 kobiet i 13 mężczyzn. Przytułek posiada kilka sal, w których leżą chorzy, urozmaicające sobie czas czytaniem, szyciem, rozmową. Część kobiet przebywa w separatkach, mieszczących po trzy łóżka.

Kuchnia zakładu dostarcza chorym trzy razy dziennie odpowiedniego pożywienia. Wielki ogród zasila ją dostatnio jarzynami. W pięknej łazience chorzy biorą tygodniową kąpiel.

Ten higieniczny tryb życia, stała opieka lekarska, a zwłaszcza czyste powietrze wśród ogrodu na wzgórzu, sprowadzają nawet chwilową poprawę w stanie zdrowia chorych, pomimo, że trudno u nich oczekiwać całkowitego wyzdrowienia przy postępującej już gruźlicy rozpadowej. Przybywają oni tu przeważnie z nor suterenowych i pobyt w przytułku zapewnia im kilka lat życia w warunkach, jakich może nigdy nie mieli.

Śmiertelne porażenie prądem wysokiego napięcia

(a). W Srokach pod Lwowem wydarzył się w dniu wczorajszym wstrząsający wypadek. Mieszkaniec tamtejszy, Stefan Piwiński, liczący 18 lat, zajęty był w dniu wczorajszym zakładaniem anteny na dachu domu, w którym mieszkał. Obok tego domu ustawiony jest stojak, przez który przeprowadzone są przewody wysokiego napięcia, wiodące do miejscowego młyna. Piwiński w czasie zakładania anteny dotknął się nią przewodu a rażony prądem poniósł śmierć na miejscu.

Odcięta gałąź drzewa zabiła kobietę

(a). W dniu wczorajszym o godz. 7 rano w Pawłokomej w pow. brzozowskim Andrzej Łańczak ścinał gałęzie na przydrożnej wierzbie. W pewnym momencie odcięta duża gałąź spadając, ugodziła przechodzącą Ewę Sokolik, liczącą 67 lat, która poniosła śmierć na miejscu. Łańczak nie widział przechodzącej Sokolikowej, która skutkiem krótkowidztwa i głuchoty nie zdawała sobie sprawy z niebezpieczeństwa, zagrażającego w danej chwili.

„Konflikt dyplomatyczny“ w Łodzi

(Zp.). W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się przewlekła sprawa „dyplomatyczna“. Mianowicie urzędnik konsulatu łotewskiego Robert Sztuc udał się z wycieczką do Łagiewnik pod Łodzią i w pewnym momencie znalazł się w obrębie terenu będącego własnością konsula holenderskiego w Łodzi, Oswalda Termenica. Po zapytaniu p. Sztuca, co robi na terenie jego posiadłości, konsul holenderski poszczuł go psami.

Sąd grodzki skazał konsula na 3 dni aresztu, zaś Sąd okręgowy zatwierdził ten wyrok.

W końcu sprawa dostała się przed Sąd Najwyższy, który ponownie przekazał tę sprawę do rozpatrzenia w sądzie łódzkim. Ostatecznie sąd skazał konsula holenderskiego na 100 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu. Prokurator apelował.

Koszmarny widok na wzgórzach Wuleckich

(a). Przechodnie, którzy wczesnym rankiem podążali ku miastu ścieżką, prowadzącą tymi wzgórzami, zauważyli wisielca, którego bezzwłocznie odcięli i zawezwali Pogotowie Ratunkowe, zdawało się bowiem, że daje on jeszcze pewne oznaki życia. Wszelki jednak ratunek był w tym wypadku spóźniony.

Przybyli na miejsce wywiadowcy stwierdzili, że targnął się na życie 53-letni Piotr Wasyleczko, pochodzący z pow. bobreckiego, dozorca kamienicy l. 55 przy ul. Potockiego, ostatnio bezrobotny. Według pogłosek, Wasyleczko stracił ostatnio żonę i z żalu po jej stracie pozbawił się życia.

— „ARCYDZIEŁA MUZYKI SYMFONICZNEJ“. Audycje tego cyklu obejmą wyłącznie największe dzieła żelaznego repertuaru koncertowego. Tak n. p. pierwszą audycję 25 b. m. o 21.55 wypełnią dwa potężne dzieła: V-ta Symfonia Beethovena i wspaniały poemat symf. R. Straussa „Don Juan“ w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga; pogadankę objaśniającą wygł. dr J. Freiheiter.

— **BUŁGARSKA PIANISTKA PRZED MIKROFONEM.** Dziś o 17.15 wystąpi przed mikrofonem artystka bułgarska Teofana Danew; pianistka wykona Beethovena sonatę „Patetyczną“ oraz kompozytora bułgarskiego Panczo Wladigerowa „Impressions“.

— **O WYNALAZCY SZCZEPIONKI PRZECIW OSPIE.** Możemy zaliczyć do największych dobroczyńców ludzkości lekarza angielskiego Edwarda Jennera, który wynalazł szczepienie przeciw ospie. O tym epokowym wynalazku i jego autorze opowie radiosłuchaczom dr B. Skarzyński w odczycie „Zwycięzca ospy“, dziś o 17.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE WYDZ. FILOL. TOW. NAUKOWEGO** we Lwowie odbędzie się 25 b. m. o 17.30 w Zakładzie Filol. Polsk. Uniw. J. K. Kościuszki 9 I. p. z pracami: prof. dr Tarnawskiego i dr Badeckiego.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE WYDZ. MATEMAT.-PRZYRODNICZEGO**, odbędzie się 25 b. m. o 18-tej w sali botaniki (parter, sala XV) św. Mikołaja 4. Przedstawione zostaną prace: prof. dr Moraczewskiego, doc. Grzyckiego, prof. Samsonowicza i Z. Skołodrówny.

— **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE ODDZIAŁU KRAWCÓW PRZY ZAWODOWYM ZJEDNOCZENIU NARODOWYM** odbędzie się 27 b. m. o 19-tej. Na zebraniu tym delegat okręgu omówi ważne sprawy organizacyjne oraz gospodarcze. Obecność członków obowiązkowa.

— **NADZW. ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU BUDOWLANEGO** przy Zawodowym Zjednoczeniu Narodowym, odbędzie się 28 b. m. o 18-tej, w lokalu własnym, Jabłonowskich 4. Ze względu na ważne sprawy zawodowe wzywa się członków do bezwzględnego przybycia.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** komunikuje, że 27 b. m. o 17 w lokalu Związku, Batorego 38 odbędzie się pokaz kulinarny: „Ciasto strudlowe i inne“.

Wypadek tramwajowy

(a). W dniu wczorajszym o godz. 9 wieczorem wóz tramwajowy linii „10“ potrącił na ul. Słonecznej przechodzącego przez jezdnię Jofryma Caryce (ul. Gazowa 8), który upadł na bruk i doznał potłuczenia głowy i rąk. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

ZWŁOKI NOWORODKA NA PASIEKACH ŁYCZAKOWSKICH.

(a). Na Pasiekach Łyczakowskich natknął w dniu wczorajszym jeden z przechodniów na zwłoki noworodka, pozostające w rozkładzie. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

KWASEM SOLNYM WYRÓWNYWANE NIEPOROZUMIENIA SĄSIEDZKIE

(a). Zgłosiła się w dniu wczorajszym na Pogotowiu Ratunkowym niejaka Zofia Folmes, licząca 50 lat, którą na tle nieporozumień sąsiedzkich oblała kwasem solnym Katarzyna Nazarkiewicz.

NAGŁY SKON

(a). W dniu wczorajszym około g. 8-mej rano zmarł nagle na udar serca zamieszkały przy ul. św. Zofii 6 Jan Maćkowski, liczący 54 lat.

WYSTĘP PIJANEGO AWANTURNIKA

(a). Późnym wieczorem dnia wczorajszego niejaki Michał Rygiel (ul. Kochanowskiego 104) w stanie pijanym wywołał na tej ulicy rozgłośną awanturę i w ferworze powybijał szyby w kiosku przy ul. Kochanowskiego, kalecząc sobie dość ciężko ręce. Pijanica upadł następnie na chodnik i stracił przytomność. Zawezwane Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 18 do 23 b. m. płacono w Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni 65 proc. 32 gr., chleb razowy 27 gr., pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna 30 proc. 49 gr., 50 proc. 47 gr., 65 proc. 45 gr., mąka żytnia 65 proc. 35 gr., 95 proc. 30 gr., masło deserowe 3.40, kuchenne 3 zł., mleko 20 gr., śmietana 1.20, śmietanka 80—90 gr., ser 50 do 60 gr., jaje 8—9 gr., kiełbasa 1.90, sadło 2.20, smalec 2.40, słonina 1.90, buraki 8 do 10 gr., cebula 15 gr., kalafiory 15—20 gr., czosnyk 60—80 gr., fasola szparagowa 40 do 50 gr., pomidory 40—60 gr., grzyby 10 do 12 zł., jabłka kompotowe 15—40 gr., deserowe 50—1 zł., gruszki kompotowe 30—50 gr., deserowe 60—1 zł., indyk 4—8 zł., gęś żywa 2—3 zł., kaczka 1.50—2.50 zł., kurczęta 1.50 do 3 zł., ziemniaki 7 i pół gr.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Urbanek Józef, lekarz — Wiedeń, Hr. Grocholska Maria, studentka — Paryż, Bałakowski Lucjan, wł. dóbr — Kołodrubki, Hr. Starzyńska Józefa, wł. dóbr — Derewnia, Pałaszewski Franciszek, przemysłowiec — Rogóżno, Borowicz Józef, inżynier — Drohobycz, Bornstein Izak, dziennikarz — Warszawa, Drużbacka Wanda, wł. dóbr — Kraków, Wagner Janusz, inżynier — Warszawa, Czarnocka Eleonora, ziemianka — Warszawa, Gadulski Feliks, urzędnik bankowy — Równe, Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców, Jasser Alfred, przemysłowiec — Radziechów, Klüger Paul, kupiec — Wiedeń, Dr Dutkowski Ignacy, lekarz — Truskawiec, Łączyńska Aniela, ziemianka — Zaborze, Sarnek Franciszek, inżynier — Warszawa, Müller Maria, żona dyr. banku — Kraków, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Papernik Józef, inżynier — Wiedeń, Szwabowicz Tadeusz, prokur. banku — Warszawa, Załęski Jerzy, wł. dóbr — Olesko, Sewiński Ignacy, urzędnik firmy Frank — Skawina, Nieszkowska Anna, wł. dóbr — Trembowla, Żywocki Wacław, inżynier — Warszawa, Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozórka, Dr Moldauer Dawid, em. sędzia — Kołomyja, Żyborski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk, Stępkowicz Władysław, major — Podwiśle, Kubski Benedykt, profesor — Babica, Conrad Ludwik przemysłowiec — Krosno, Myszkowski Tadeusz, wł. dóbr — Hruszowice, Dr Nikisch Florian, adwokat — Rawicz, Hr. Przeździecki Antoni, wł. dóbr — Warszawa, Wurmowa Amalia, wł. realności — Lwów, Goldberg Henryk, handlowiec — Warszawa, Lewinger Stanisław, urzędnik — Trzebinie, — Kallen Naum, kupiec — Warszawa, Ankstukais Zygmunt, radio-technik — Wilno.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 24 do 30-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Hersz Wolfshaut l. 78, Róża Blaustein l. 81, Leon Erbes l. 42, Maria Kordek l. 65, Bogusława Worobiec l. 32, Anna Panicz l. 56, Anna Kicia l. 83, Olga Tytłówna l. 20, Maria Wójcik l. 32, Stefan Szyry l. 28, Julia Bedronek l. 40. Bronisław Byrski l. 56. Roman Procyszyn l. 26, Karol Orlikowski l. 60, Albina Gnatkiewicz l. 78, Julia Pawlewicz l. 82, Eugeniusz Lityński l. 53.

Wrażenia inż. Tatarczuka z wystawy gospodarczej w Düsseldorfie

(Zp.) W dniu dzisiejszym inż. Stanisław Tatarczuk wygłosił niezwykle interysujący odczyt w Izbie Przemysłowo-Handlowej pt. „Wystawa gospodarcza Düsseldorfie". Prelegent przedstawił w swym odczycie wspaniały rozwój techniki niemieckiej w różnych jej gałęziach jak w hutnictwie, metalurgii, papiernictwie, oraz w przemyśle włókienniczym. Odczyt stojący na bardzo wysokim poziomie spotkał się z przychylną krytyką.

Wielką stratą jest nie wzięcie udziału w powyższym odczycie młodzieży wyższych studiów technicznych, gdyż odczyt ilustrował w sposób dostępny nowe zdobycze techniki za granicą.

Nowa taryfa gazowa

(Zp.) Pod przew. prez. dr Ostrowskiego odbyła się sesja Magistratu, na której załatwiono szereg spraw. I tak: W myśl referatu wicepr. Chajesa uchwalono oddać firmie inż. Dolebiński zainstalowanie trzech aparatów do usuwania mgły w hali uboju nierogacizny kosztem 6.000 zł. Na wniosek tego samego referenta uchwalono wykonać budowę magazynu na zbiorniki gazowe kosztem 17.798 zł. a budowę tę oddać firmie Jan Jarosz. W końcu zgodnie z wnioskami wiceprez. Chajesa uchwalono nową taryfę dla gazu dla celów opałowych, a to: przy użyciu miesięcznym od 30—100 metr kub. 10 gr. za metr kub., od 100—500 m kub. 8 gr., od 500—1000 po 7 gr. za 1 metr kub., za powyżej 100 mtr po 6 groszy. Dla centralnych ogrzewań zniżono cenę gazu do 6 groszy za 1 mtr kub.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 51 DNIA WYŚCIGÓW (sobota, 23 października 1937)

Gonitwa I. — 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.800 m. (płoty): 1) Cydonia — J. Nowina-Krasuskiego. Valc-over.

Gonitwa II. — 400 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Certuma — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); 2) Onyks — F. Wójcika (typ „Dz. Polsk."); 3) Rubikon — R. hr. Potockiego. Tot. zw.: 10, franc.: 6, 6.

Gonitwa III. — 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.600 m. (przeszkody): 1) Pandur — A. Jaroszewskiego; 2) Flagranti — M. Zduńczykowej; 3) 0 Nemrod — St. Weissbrodowej (po upadku). Tot. zw.: 7.

Gonitwa IV. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1.800 m.: 1) Carmenczita — A. Piotraszewskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Ewka — J. Strużyńskiego; 3) Marwista — P. i St. Zarczewskich. Tot. zw.: 9. franc.: 6.50, 12.50.

Gonitwa V. — 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. (płoty): 1) Habana — S. i J. Maciejaków (typ „Dz. Polsk."); 2) Iskra — M. Greka; Galimatias nie ukończył gonitwy. Tot. zw.: 8.

Gonitwa VI. — 600 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.000 m.: 1) Horda II. — A. Piotraszewskiego; 2) Hetera III. — stajni J. Z. S. (typ „Dz. Polsk."); 3) Kasia — J. Strużyńskiego. Tot. zw. 28, franc.: 9, 7.

Gonitwa VII. — 600 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m.: 1) Gradiska — M. Karatiejewa (typ „Dz. Polsk."); 2) Tęsknota — stajni Ferdynandów (typ „Dz. Polsk."); 3) Gravelotte — F. Gabalewicza. Tot. zw.: 7, franc.: 5.50, 7.

SCHWYTANIE 2 WŚCIEKŁYCH PSÓW

Dnia 20 bm. wałęsał się na terenie Gebrielówki i został zabrany przez rakarza z ul. Goszczyńskiego pies, mieszaniec szpica, czarny, żółto podpalany, podejrzany o wściekliznę.

Następnego dnia 21 bm. w godzinach południowych pojawił się w śródmieściu i został następnie zabrany z ul. 3-go Maja pies, mieszaniec, szorstkowłosy, ciemno popielaty, z obrożą i kawałkiem łańcucha na szyi, a pochodzący z ul. św. Zofii. U psa tego również stwierdzono wściekliznę.

Ponieważ jak wykazały dochodzenia oba te psy pokąsały kilka osób, które jednak dotychczas nie zgłosiły się i nie rozpoczęły szczepień zapobiegawczych, wzywa się tą drogą tak osoby pokąsane jak i właścicieli zwierząt pokąsanych oraz właścicieli pokąsanych psów do zgłoszenia się bezzwłocznie w IV. Wydziale Z. M. (Oddział weterynaryjny, ul. Bourlarda 2, nr. drzwi 4) w godzinach urzędowych a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

GROŹNY POŻAR ZNISZCZYŁ TRZY GOSPODARSTWA POD LWOWEM

(a) W dniu wczorajszym o godz. 10 przed południem wybuchł groźny pożar w Rudańcach, w pow. lwowskim. Ogień powstał skutkiem nieostrożności gospodarza tamtejszego, Mikołaja Żyszkiewicza, a rozszerzając się szybko, zniszczył stajnię, stodołę oraz dach na budynku mieszkalnym. Płomienie przerzuciły się na zabudowania sąsiedzkie i strawiły na szkodę Jana Żyszkiewicza dom mieszkalny i stajnię, w końcu stajnię Wasyla Bodnara. Na miejsce pożaru przybyły okoliczne straże pożarne i zapobiegły dalszemu jego rozprzestrzenieniu.

ZDERZENIE AUTOBUSU Z SAMOCHODEM OSOBOWYM

(a) Autobus nr. 80.244, prowadzony przez szofera Franciszka Huberta, zamieszkałego w Złoczowie, najechał wczoraj rano na ul. Podwale na samochód osobowy, kierowany przez szofera Józefa Jasińskiego (ul. Listopada 88). Oba wozy w zderzeniu zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

Sztandar dla Lwowskiego Batalionu Pancernego

Małopolski Klub Automobilowy, chcąc się przyczynić do akcji społecznej ufundowania sztandarów armii — uchwalił przez aklamację na posiedzeniu Zarządu ufundować sztandar dla lwowskiego batalionu pancernego we Lwowie. W tym celu wybrał komitet organizacyjny w składzie: prezes Agenor hr. Gołuchowski, wiceprezesi: prof. dr. Nowotny, dyr. Świderski, inż. Teodorowicz, dr Wygard, sekretarz p. Pilcer, skarbnik inż. Gajl, członkowie: dyr. Arnicki, dyr. Kozicki, dyr. Kozłowski, inż. Lisowski, mgr. Orzechowski, inż. Rubczyński, dr. Schaetzel, dr Sucharda, dyr. Treter i inż. dr. Wyszyński. Komisja wykonawcza: dyr. Świderski, inż. Teodorowicz, inż. Gajl i dyr. Arnicki.

Na posiedzeniu równocześnie postanowiono uprosić na członków Komitetu honorowego: J. E. Arcybiskupa dr Twardowskiego, Wojewodę lwowskiego p. Alfreda Biłyka, prezydenta miasta Lwowa dr Ostrowskiego, honorowego prezesa MKA inż. Łaskę i honorowego i urzędującego prezesa MKA Agenora hr. Gołuchowskiego, którzy udział w Komitecie honorowym przyjęli.

Ze srebrnego ekranu

„Kraj Miłości"

Kinoteatr „Apollo"

Bardzo zabawna i dobrze zrobiona komedia muzyczna, o iście wiedeńskim zacięciu operetkowym.

Młodziutka, bo zaledwie 17-letnia księżniczka, wyrwana prosto z grona koleżanek, dowiaduje się o niezwykle zaszczytnym wyróżnieniu, jakie ją spotkało. Ma zostać żoną króla. Niebardzo się to młodej Ilonce podoba, tym bardziej, że serduszko jej zabiło pierwszą, gorącą miłością do czarującego — przypadkiem poznanego — młodzieńca. W jaki sposób udało się zakochanej parze nie tylko uniknąć srogiej kary, ale i uzyskać aprobatę czynników miarodajnych, to rzecz reżysera, słynnego R. Schüntzla.

Role główne obsadzone pierwszorzędnie przez inteligentną Gusti Huber i urodziwego Oskara Simę. (O.)

NIEBEZPIECZNI TOREBKARZE GRASUJĄ!

(a) Jadwiga Łucyk, zamieszkała przy ul. 22-go Stycznia l. 49, zawiadomiła policję, iż w dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem, gdy przechodziła ul. Żyżyńską, napadnięta została przez nieznanego młodego osobnika, który wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 1 zł. 80 gr. oraz różne drobiazgi, po czym zbiegł w kierunku ul. Tarnowskiego.

Jakaś szajka rabusiów ulicznych grasuje od pewnego czasu na ul. górnej Zielonej, pomiędzy rogatką a Zakładami wodociągowymi. Podają do naszej wiadomości autentyczny wypadek rabunku, jaki niedawno dokonany został aż przez trzech sprawców na osobie samotnie przechodzącej kobiety. Jeden z napastników podszedł do niej od tyłu i ugodził ją pięścią w głowę tak silnie, iż upadła na bruk, następnie przytrzymał leżącą na chodniku, a gdy z rąk tak brutalnie w porze wczesnej, bo o godz. 7 wieczorem, napadniętej urzędniczki wypadła torebka, drugi przestępca porwał ją i wówczas wszyscy trzej zbiegli, unosząc ze sobą 30 zł., zabranych z porzuconej następnie torebki. Ten wypadek wydarzył się u wylotu Kwiatkówki. Ścisła inwigilacja tego terenu niewątpliwie kres położy zbrodniczym napadom zuchwałej szajki.

MĄŻ POSZUKUJE ŻONY

(a) Władysław Kutliński, zamieszkały przy ul. Konduktorskiej l. 46, zawiadomił policję, że przed trzema dniami wydaliła się z domu donoszącego Maria, licząca 26 lat i dotychczas nie powróciła.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kino-teatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Sekrety marynarki wojennej", „Ostatni posterunek" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako posągi", „Flip i Flap w roli pilotów" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Przerwana pieśń".

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „W zamieci ognia i żelaza". Palace: „Legion śmiałych". Sokół: „Od wtorku do czwartku".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

PRZEMYŚL. Apollo: „Przy kominku", Casino: „Dla kobiety", Olympia: „Król i chórzystka", Raj: „Siódme niebo". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Gra życia", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Lot straceńców", Ton: „Błogosławiona ziemia", Olympia: „Niedokończona symfonia", Urania: „Dziewczęta z Nowolipek", Warszawa: „Eskapada".

STRYJ. Apollo: „Łódź podwodna Nr. 9", Edison: „Władca". Sokół: „Tajemnica żółtego miasta" i „Kusicielka".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

...program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 25 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 „Od warsztatu do warszaatu". — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. „Przy czarnej kawie" — płyty. — 14.15 Konc. popularny w wyk. ork. dętej Strzelców Lw. pod dyr. prof. Jurkiewicza. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": „Jak powstała figa" — opowiad. A. Boruty, piosenki w wyk. Love Short, płyty. — 15.20 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Z pieśnią po kraju. — 16.15 Konc. rozrywkowy w wyk. M. Orkiestry P. R. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Zwycięzca ospy" — wygł. dr Skarzyński. — 17.15 Recital fortep. T. Daneff. — 17.50 Pogad. sportowa. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. „Przysadzać, czy poić cielęta" — pog. dla rolników — red. inż. K. Kopacz. — 18.20 Lw. „Poco chodzić, poco szukać" — skecz — red. N. Kopilewicza. — 18.35 Lw. „Minuty literackie" St. Rogowskiego: „Nowe poezje ze zbioru: „Wieczór oczekujących" — czyta autor. — 18.50 Lw. Wiadom. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Aud. strzelecka. — 19.30 Dyskutujmy: „Gwiazdy filmowe" — zagai E. Cękalski. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Koncert rozrywk. z Poznania. — W przerwie: Dziennik wiecz. — 21.35 Nowości literackie omówi J. E. Skiwski. — 21.55 „Arcydzieła muzyki symfonicznej". Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. — Pogadanka dr. J. Freiherter. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Oslo. Konc. symf. z udz. Casadesusa.
20.40 Sztokholm. „Edyp-król" — Strawińskiego.
21.30 Radio Paris. „Bouche a bouche" — operetka Yvaina.
21.30 Strasburg. „Pory roku" — orat. Haydna.
21.30 Droitwich. Rozmaitości ameryk.

Złóż grosz na F. O. N.

Z Brodów

UTWORZENIE SEKCJI ZBOŻOWYCH KÓŁEK ROLNICZYCH. Staraniem Tow. Roln. Brody uruchomiono przy 6 Kółkach Rolniczych w powiecie 6 ośrodków zakupu i sprzedaży zboża. Dla ośrodków tych zorganizowano przy spółdzielni „Rolnik" w Brodach Centralę zbytu zboża i płodów rolnych, która dysponując dużym kapitałem obrotowym, stała się poważną placówką handlowo-rolniczą dla drobnych rolników powiatu.

Z Jarosławia

W SPRAWIE SIRAJKU ROLNEGO ukończył już p. wiceprokurator dr. Kruczkowski żmudne i długotrwałe przesłuchanie świadków i powrócił do Przemyśla. (AB)

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO 1. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.